

Jolanta Załączny

O wystawie : "Gorzka chwała. Cieniom Stycznia 1863"

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 196-198

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O wystawie Gorzka chwała. Cieniom Stycznia 1863

Wspólne przedsięwzięcie Muzeum Mazowieckiego w Płocku i Muzeum Niepodległości w Warszawie, jakim jest wystawa pod wymownym tytułem *Gorzka chwała. Cieniom Stycznia 1863 r.*, wpisuje się w działania mające na celu upamiętnienie 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Jej kuratorami są: Emil Noiński (Muzeum Niepodległości w Warszawie) oraz Katarzyna Stołoska-Fuz (Muzeum Mazowieckie w Płocku).

Wystawa powstała w oparciu o zbiory Muzeum Mazowieckiego i Muzeum Niepodległości oraz: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Archiwum Państwowego w Płocku, Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz osób prywatnych. W Muzeum Mazowieckim wystawa eksponowana była do 5 maja 2013 roku, w Muzeum Niepodległości uroczysty wernisaż odbył się w Noc Muzeów 18 maja.

Ekspozycja podzielona została na trzy części chronologiczno-tematyczne. W części pierwszej zatytułowanej „Czas nadziei” autorzy ukazali wydarzenia poprzedzające

wybuch powstania. Uwagę zwiedzających przykuwają niezwykle sugestywnie przedstawione przejawy ruchu niepodległościowego, które dowodzą, że Polacy nie poddali się, mimo ostrej polityki carskiej i widma Cytadeli, która przypominała o bezwzględnym posłuszeństwie zaborcy. Społeczeństwo polskie podkreślało smutek po utracie niepodległości czarnym, żałobnym strojem oraz biżuterią patriotyczną. Żałobą okryła się ludność Warszawy pierwszy raz w listopadzie 1860 roku w rocznicę powstania 1830 roku.

Szczególnym wyrazem nastrojów niepodległościowych była wspomniana biżuteria patriotyczna. Była ona dowodem ogromnego przywiązania do utraconej ojczyzny, ale przede wszystkim formą demonstrowania oporu wobec caratu. Tradycyjne ozdoby męskie (spinki do krawata, klamry, dewizki zegarków) i damskie (broszki, kolczyki, pierścionki, bransoletki, zawieszki), często także guziki zdobione były wizerunkiem orła, kotwicą, krzyżem czy sercem. Elementem zdobniczym była tarcza z Orłem i Pogonią oraz portrety bohaterów narodowych, spośród których dominował Kościuszko i otoczony legendą książe Poniatowski. Niezwykle wymowny charakter miały bransoletki

ty, nadawano im formę kajdan czy łańcuchów, podkreślających niewolę Polaków. Na ozdobach umieszczano też patriotyczne napisy. Na wystawie można obejrzeć różne przykłady biżuterii patriotycznej, a w stylowym wnętrzu XIX-wiecznego salonu spowitą w czerń kobietę.

Nie brakuje też eksponatów związanych z wydarzeniami poprzedzającymi wybuch powstania, wśród których dominowały manifestacje patriotyczno-religijne. Inną formą okazywania patriotyzmu były nabożeństwa odprawiane w intencji ojczyzny. Nadawano im uroczystą oprawę, a zaproszenia na msze bogato zdobiono elementami patriotycznymi. Kres tym przejawom patriotyzmu położyło wprowadzenie przez władze carskie w październiku 1861 roku stanu wojennego.

Druga część wystawy nosi tytuł „Na śmiertelny bój” i przedstawia przebieg walk powstańczych. Zaprezentowane eksponaty unaoczniają tragizm powstańców, bowiem w momencie wybuchu powstania organizacja spiskowa w Królestwie liczyła 20-25 tys., przy czym byli to głównie ludzie nieprzygotowani do działań zbrojnych. Powstańcy stanęli do walki z regularną, 100-tys. armią wyposażoną w 176 dział. Liczono na działanie przez zaskoczenie, na rozbrojenie pojedynczych garnizonów i pozyskanie tą drogą broni.

Zwiedzający mają okazję zapoznać się z lokalizacją miejsc bitew i potyczek. Dzięki bogatej ikonografii mogą prześledzić przebieg walk poszczególnych oddziałów, poznać umundurowanie i uzbrojenie powstańców. Na wystawie zamieszczono biogramy i zdjęcia dowódców poszczególnych oddziałów. W sposób niezwykle wymowny przedstawiono losy 5 członków Rządu Narodowego straconych w publicznej egzekucji na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Szczególny nastrój oddają najlepiej liczne obrazy prezentujące wydarzenia lat 1863-864. Wśród nich *Podjazd powstańców* autorstwa Ludomira Benedyktowicza, malarza, który w walkach powstańczych został ciężko ranny i stracił obydwie dłonie. Charakter zgromadzonych dzieł, ukazane w nich bohaterstwo powstańców oraz tragizm walk korespondują z tytułem wystawy, była to „gorzka chwała”, bowiem powstanie zakończyło się klęską, a jego uczestników spotkały represje. Wystarczy przypomnieć, że w czasie 15 miesięcy stoczono 31 bitew i około 1 200 potyczek, w których zginęło łącznie około 30 tys. powstańców. Powstanie spowodowało ogromne straty materialne oraz demograficzne. Na Sybir wywieziono 40 tys. osób, skonfiskowano 3,5 tys. majątków, w tym 1,7 tys. majątków szla-

checkich. Wiele miast pozbawiono praw miejskich, zlikwidowano szereg klasztorów.

Tragiczne położenie społeczeństwa polskiego pogłębiał fakt, że wprowadzony w 1861 roku stan wojenny trwał nieprzerwanie przez pół wieku. Dlatego niezwykle wymowny jest tytuł nadany trzeciej części wystawy – „Pogrzebane marzenia”. W nim mieści się cały tragizm powstania, śmierć jego uczestników oraz represje, jakimi objęto społeczeństwo ziem polskich po jego upadku: więzienie, konfiskata majątków, zesłania na Sybir. I tu najdobitniej przemawiają do zwiedzających dzieła sztuki: pełny tragizmu obraz Piotra Stachewicza *Zakuwanie więźniów w kajdany* czy nostalgiczny portret Sybiraka pędzla Jacka Malczewskiego.

Wystrój sal utrzymany w ciemnej kolorystyce, światło tworzące odpowiedni nastrój, wszystko to sprzyja refleksji i zadumie nad prezentowanymi wydarzeniami. Płocki wernisaż wystawy miał szczególną oprawę, młodzież wykonała okolicznościowy program artystyczny, a atrakcyjnym elementem była obecność grupy rekonstrukcyjnej z Mochowa.

Wystawa eksponowana od 22 stycznia do 4 maja w płockim Muzeum Mazowieckim, a potem w Muzeum Niepodległości w Warszawie wpisuje się w tradycję organizowania wystaw dla uczczenia kolejnych rocznic ważnych wydarzeń historycznych, a do takich należy niewątpliwie Powstanie Styczniowe.

Jolanta Załączny